

Informacja nr 5

W rozmowach zespołu d/s reformy prawa i sądów 10.02 z naszej strony wzięli udział:

Zbigniew BUJAK - technik elektroenergetyk, do 1981 r. pracownik ZM Ursus, przewodniczący Zarządu Regionu Mazowsze, członek prezydium Komisji Krajowej, członek KKW;

Jerzy CIEMNIEWSKI - prawnik, adiunkt w Instytucie Państwa i Prawa PAN, w roku 1981 pracował w Ośrodku Prac Społeczno-Zawodowych Komisji Krajowej, od 1983 r. członek Komitetu Helsińskiego;

Jarosław KACZYŃSKI - prawnik, od 1976 r. współpracownik KOR-u, od 1979 redaktor "Głosu", w latach 1980-81 doradca prezydium Zarządu Regionu Mazowsze i kierownik działu prawnego Ośrodka Badań Społecznych Mazowsza, sekretarz KKW;

Tadeusz MAZOWIECKI - przewodniczący zespołu d/s pluralizmu związkowego, wieloletni redaktor naczelny "Więzi", doradca polskiego MKS w Sierpniu '80, redaktor naczelny "Tygodnika Solidność", doradca "S";

Andrzej KILCZANOWSKI - prawnik, w latach 1980-1981 radca polityczny Zarządu Regionu w Szczecinie i w Komisji Zakładowej w Stocim. Warszawskiego, po 13.12.81 członek Komitetu Strajkowego, następnie Rady Koordynacyjnej "S" Pomorza Zachodniego, członek KKW, obecnie w KKW;

Jan OLSZEWSKI - prawnik, adwokat, obrońca w procesach politycznych, od 1980 r. doradca "S";

Zbigniew ROMASZEWSKI - fizyk, obecnie redaktor Acta Physica Polonica, członek KSS KOR, założyciel Biura Interwencji KOs, członek prezydium Zarządu Regionu Mazowsze, członek KK, w stanie wojennym organizator radia "S", członek KKW, przewodniczący Komisji Interwencji i Praworządności "S";

Jadwiga SKORZEWSKA - prawnik, do 1986 r. sędzia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, obecnie adwokat. W latach 1980-81 zastępca przewodniczącego Komisji Zakładowej "S" w Ministerstwie Sprawiedliwości;

Adam STRZEMOSZ - /przewodniczący/, prawnik, prof. KUL, w latach 1980-81 członek Zarządu regionu Mazowsze;

Jacek TAYLOR - prawnik, adwokat, obrońca w procesach politycznych, w latach 1980-81 współpracownik Komisji Interwencji i Praworządności "S";

Zofia WASILKOWSKA - prawnik, w latach 1933-39 referendarz Prokuratury Generalnej, w latach 1948-55 i 1958-81 sędzia Sądu Najwyższego, 1956-57 Minister Sprawiedliwości, w latach 1980-81 członek Komisji Zakładowej "S" w Sądzie Najwyższym i Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, obecnie w Komitecie Helsińskim;

Janina ZAKRZEWSKA - prawnik, profesor prawa konstytucyjnego, uczestnik konwersatorium "Doświadczenie i Przyszłość", działa w Komitecie Helsińskim.

Drugą stronę reprezentowali: Łukasz Balcer - Minister Sprawiedliwości, SD; Kazimierz Buchała - prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Rady Konsultacyjnej, przewodniczący Komitetu Praw Obywatela, przewodniczący komisji d/s zmian prawa karnego, PZPR; gen. dyw. Lucjan Czubiński - podsekretarz stanu w MSW, wiceprzewodniczący Komitetu d/s Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego, b. Prokurator Generalny, PZPR; Ryszard Grodzicki, doktor na Wydziale Dziennikarskim Uniwersytetu Warszawskiego, PZPR; Zenon Jankowski - prezes Sądu Wojewódzkiego w Warszawie; PZPR; Emilia Pogonowska-Jucha - sędzia Sądu Wojewódzkiego w Krośnie, ZSL; gen. Hipolit Starszak - z-ca Prokuratora Generalnego PRL, b. szef Biura Śledczego MSW, PZPR; Jerzy Świątkiewicz - wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, SD; Janusz Trzeciński, prof. prawa państwowego na Uniwersytecie Warszawskim.

Strona społeczna, której przewodniczył prof. Adam Strzembosz przystąpiła do rozmów ze świadomością, iż podczas spotkań okrągłego stołu nie sposób omówić wszystkich aspektów reformy prawa, stąd też podjęła decyzję, by skoncentrować się na wybranych zagadnieniach, uznanych za najaktualniejsze. Zaliczono do nich:

- sprawy gwarancji niezawisłości sędziów i sądów, a w tym kwestię modelu samorządu sędziowskiego,
- sprawę szczególnie dolegliwych dla społeczeństwa przepisów kodeksu wykroczeń, kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, ustawy o związkach zawodowych i innych, wobec których postulowano doraźne, już teraz, ich uchylenie;
- sprawę sprzeczności rozwiązań legislacyjnych ustawy o MSW, jej aktów wykonawczych z przepisami prawa innych ustaw oraz włączonych norm prawa międzynarodowego. I wreszcie
- sprawy o charakterze interwencyjnym, związane z toczącymi się postępowaniami karnymi i karno-administracyjnymi wobec osób reprezentowanych za działalność polityczną.

Strona rządowa na wstępie już zaoferowała cały pakiet projektów ustaw zmieniających dotychczasowe przepisy, w tym prawa karno-ad-

ministracyjnego /wykroczenia/, karnego i karnego wykonawczego /tencjarnego/. Ustosunkowała się też pozytywnie do postulatów zawisłości sądów i wypracowania odpowiednich tego gwarancji. Py ponowane przez stronę społeczną projekty normatywne w postaci z łożen reformy samorządu sędziowskiego oraz postulat derogacji /uchylenia/ szczególnie dolegliwych norm prawa nie wywołały spr ciwu strony rządowej, która jednak zastrzegła sobie prawo do dy kusji nad tymi zagadnieniami dopiero po ich analizie. Sobtnie spotkanie miało więc głównie charakter informacyjny. Strony dop ro poznawały stanowiska rozmówców. Umiarkowany optymizm wywołuj fakt, iż cele stron w wielu punktach zbliżają się do siebie, ch prawdą jest jednak, że odczytać właściwe zamiary strony rządowe będzie można dopiero podczas dyskusji nad szczegółowymi rozwią zaniami.

Obrady otworzył min. Łukasz Balcer. Stwierdził, iż od szeregu lat mamy do czynienia z procesem poważnych zmian w prawie, idą cych ostatecznie w kierunku umocnienia prawa w dechu swobód i woln ci obywatelskich. Jako przykłady podał powołanie Trybunału Konst cyjnego i Trybunału Stanu czy działalność rzecznika praw obywat skich. Mówca przedstawił katalog zagadnień, które jego zdaniem ny stać się przedmiotem dyskusji, akcentując, iż ich kolejność jest przypadkowa. Znalazły się wśród nich: wprowadzenie trójpod łu władzy w PRL /na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą/ i wy nikające stąd konsekwencje - niezawisłość sądownictwa, samorząd sędziowski, kadencyjność Sądu Najwyższego i właściwe usytuowani SN w hierarchii organów ochrony prawnej /sądy, prokuratura, mil cja itd./, zagadnienie uposażenia pracowników wymiaru sprawiedl wości, rozszerzenie zakresu spraw leżących w gestii sądów. Refo mę winno być objęte również całe prawo karne oraz polityka peni tencyjarna, a więc to co się dzieje ze skazanym w trakcie po odbi ciu kary. Minister poinformował, że daleko posunięte są prace n rozszerzeniem zakresu kompetencji Naczelnego Sądu Administracyjn go - zasadą ma być, że każda decyzja administracji państwowej podlegałaby zaskarżeniu do NSA poza ściśle określonymi wyjątkam Ponadto przewiduje się m.in., iż tylko sąd będzie mógł orzekać rę pozbawienia wolności, zaś w kodeksie karnym wykonawczyr maja nastąpić zmiany w kierunku humanizacji prawa i resocjalizacji si zanych. Podczas przerwy wręczono przedstawicielom "S" projekty : łożen reformy prawa karnego, cywilnego i procedury oraz rozporz dzeń w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania/.

Prof. Strzemboś zauważył, że po wystąpieniu ministra byłby

81

nastrojony optymistycznie, gdyby nie doświadczenia z lat wcześniejszych. Jego zdaniem obrady powinny koncentrować się wokół najważniejszych problemów postrzeganych przez pryzmat reformy prawa i państwa, wokół dolegliwości norm prawa i sposobu odbierania ich przez społeczeństwo, z czym wiąże się konieczność konsultacji poza obradami okrągłego stołu. Prawo musi odpowiadać podstawowym standardom siusżności i służyć dobru wspólnemu, a nie może być traktowane instrumentalnie. Przykładem takiego traktowania są orzeczenia na gruncie prawa karnego, którego normy od dwóch lat nie są stosowane z całą surowością, co kwitowane jest z ulgą, choć nie mamy gwarancji, że tak będzie zawsze. Jest to przyczyną poczucia braku bezpieczeństwa prawnego. Powinniśmy więc - zdaniem prof. Strzembosza - dążyć do wyeliminowania z prawa tych czynników, które powodują, że zbliża się ono do prawa stanu wyjątkowego, i doprowadzić do podległości prawu wszystkich instytucji prawnych. Dopóki bowiem są organy, które podlegają specjalnym prawom, to jest ustawom o MSW, ORMO i o tajemnicy państwowej - z praworządnością, która wszak jest niepodzielna, nie jest najlepiej.

Mówiąc o rządowych założeniach reformy prawa, prof. Strzembosz wyraził zaniepokojenie faktami zdominowania komisji ds. reformy przez różnego rodzaju funkcjonariuszy państwowych, zobowiązanych do służbowej dyscypliny niesprzyjającej postawom reformatorskim, oraz zaakceptowanie przez owe gremium przeniesienia do kodeksu karnego szeregu rozwiązań tak powszechnie krytykowanej ustawy epizodycznej z 10 maja 1985 r. Mówca nawiązał do złożonych przez stronę społeczną propozycji wyeliminowania najbardziej dolegliwych przepisów posługujących się pojęciami niedookreślonymi /np. "działania w celu wywołania niepokoju publicznego"/, dających organom ścigania niekontrolowaną swobodę w instrumentalnym korzystaniu z nich, pozbawiają one pozostającego w ich zasięgu, czyli praktycznie każdego obywatela, jakichkolwiek gwarancji. Przepisy te można już dziś doraźnie, nie czekając na reformę prawa, pozbawić mocy obowiązującej. Pod pozorem zwalczania wypadków prawa do powielania i przekazywania informacji, zrzeszania się i zgromadzania represjonują one takie zachowania, które łączą się z przyrodzonymi prawami człowieka. Takie łamanie prawa, jak również niekompetencję, spotyka się obecnie w kolegiach ds. wykroczeń. Orzecznictwo w tym zakresie należy pilnie dostosować do Międzynarodowych Paktów Praw Politycznych.

Zofia Wasilkowska zajęła się problemem wzajemnego usytuowania sądów - podporządkowanych administracji w postaci ministra sprawiedliwości i prokuratury - nie korzystającej z niezawisłości, - jednak podporządkowanej Radzie Państwa, nie zaś administracji.

W ten sposób prokuratura zajmuje wyższą pozycję w strukturze władzy niż sądy. Należy ten stan zmienić i to w oparciu o anonsowany przez min. Balcuta trójpodział władzy.

Jerzy Świątkiewicz skoncentrował się na zarządzeniach zakresu tematycznego rozmów i postulował wprowadzenie protokołu uzgodnień w ten sposób wyeliminować sprawy niesporne z dalszej dyskusji.

Zbigniew Romaszewski zwrócił uwagę na to, iż prowadzący rozmowy zespół staje przed antynomią, bowiem z jednej strony - dyskutując o kształcie prawa - podkreśla się konieczność zapewnienia jego stabilności, gdy z drugiej wyłania się potrzeba zatemwienia pewnych spraw już teraz, nie czekając na reformę. W bloku spraw szczególnie dolegliwych na czoło wysuwa się działalność kolejarstwa ds. wykroczeń. Kolejarze to te podstawowa szkoła prawowładności, szkoła kształtująca wyjątkowo złe wyobrażenia o wymiarze sprawiedliwości, szkoła anarchizująca. Nówca przytoczył art. 52 a i 57 kodeksu wykroczeń, wprowadzone w 1986 r., które wykorzystywane w sprawach o podłożu politycznym. Wzajemnie te nie spełniają podstawowego wymogu prawa - zgodności z poczuciem społecznym. Szczególnie bulwersują sprawy konfiskat czy li prawo orzekania przez sędzię kar więzienia, za które w szeregu sprawach uznane zostały samochody. Taka praktyka przekracza uprawnienia nadane przez ustawodawcę, można ją jednak wyeliminować doraźnie choćby przez wytyczne MSW. Inna sprawa, którą zaakcentował Z. Romaszewski, to ustawa o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych. Ustawa ta wprowadza nową formę zatrzymania profilaktycznego, podejmowanego przez policję wobec osób podejrzanych o zamiar zakłócenia porządku publicznego. Umożliwia ona ponadto przeprowadzenie przez MO przeszukań bez nakazu prokuratorskiego, co stoi w sprzeczności z kodeksem postępowania karnego. Konieczne jest więc, by władza przestała stwarzać sytuacje wyjątkowe rozszerzające niejako kpk. O milicji sędziów stwierdził, iż może ona być sprawna wówczas, gdy cieszy się zaufaniem społecznym. Tak się nie dzieje, gdyż MO jest używana do celów politycznych.

Prof. Buchała uznał, że niezawisłość sądów jest fundamentem państwa i sądy trójpodziału władzy i że autorytet sądów pozbawionych prymatu niezależności jest niemożliwy. Wysunął on projekt by sędziów Sądu Najwyższego powoływał prezm. Zwrócił też uwagę, iż istnieje sprawa nieuregulowana w konstytucji, jak np. możliwość odwoływania sędziów. Sprawę tę reguluje ustawa o ustroju sądów powszechnych, m.in. poprzez instytucję "rękojmi należytego wypełniania obowiązków". Instytucja ta winna być usunięta, gdyż służy wyłącznie do usuwania z sądownictwa ludzi niewygodnych politycznie.

Prof. Buchała omówił również takie problemy jak samorząd w sądownictwie, zasady awansowania, wynagradzania, podnoszenie kwalifikacji.

Mec. Jacek Taylor wypowiedział pogląd, że niezawisłość sądownictwa w PRL nie istnieje, wymiar sprawiedliwości to korpus funkcjonariuszy aparatu sprawiedliwości. Konstytucja mówi, że sędziowie są niezawisli, natomiast trzeba, by całe sądownictwo instytucjonalnie było niezawisłe, a to wymaga zmiany konstytucji,

Prof. Strzembosz sprecyzował, że w kręgu szczególnych zainteresowań zespołu, któremu on przewodniczy, leży problem niezawisłości sędziów i sądów oraz cały kompleks ochrony praw człowieka.

W odpowiedzi min. Balcer stwierdził, że nie jest dla niego jasna treść pojęcia praw człowieka, na co prof. Strzembosz wyjaśnił, że chodzi o te przepisy umieszczone w kodeksie wykroczeń i kodeksie karnym, które bezpośrednio godzą w przyrodzone prawa ludzkie, tj. art. 52 kw., podobnie niektóre przepisy procedury - tryb przyspieszony czy uproszczony.

Min. Balcer przyjął propozycję omówienia struktury organizacyjnej sądownictwa, ale przyznał się, że nie posiada szczegółowego projektu zmian poza projektem zmiany kompetencji Sądu Najwyższego

Na kolejne pytanie prof. Strzembosza czy ministerstwo może przedstawić swoje stanowisko odnośnie zagadnienia podziału władzy, gwarancji niezawisłości sędziego i sądów, czy istnieją w tym zakresie jakieś projekty - min. Balcer odparł, że nie ma takich dokumentów, lecz po opracowaniu zostaną one przedłożone. Obiecał przedstawić swe stanowisko w dalszym ciągu obrad. J. Świątkiewicz /Stronnictwo Demokratyczne/ poinformował natomiast, że SD zajęło już pozytywne stanowisko w tej sprawie. co zostało opublikowane w specjalnej broszurze.

Ponownie głos zabrał K. Buchała, który zasygnalizował, iż rząd rozpoczął prace nad reformą konstytucji.

Konkretne propozycje zmian struktury i usytuowania sądów zgłosiła Jadwiga Skórzewska:

- Zlikwidowanie podporządkowania sądów organom administracji,
- wyłączenie możliwości wpływania na orzecznictwo innymi środkami niż tylko takimi, które są przewidziane przez prawo /takimi niedopuszczalnymi, ale praktykowanymi środkami są zalecenia polityki karania opracowywane przez ministerstwo sprawiedliwości/,
- odebraniu ministerstwu sprawiedliwości uprawnień związanych z awansowaniem sędziów,
- włączenie prokuratury w strukturę sądownictwa,
- powierzenie powoływania sędziów Naczelnej Radzie Sądowniczej - nowemu organowi samorządowemu,

- likwidacja kadencyjności Sądu Najwyższego,
- przebudowaniu samorządu sędziowskiego, gdyż jego dotychczasowy model stwarza sytuację, w której prezes sądu ma zawsze decydujący wpływ na wszelkie postanowienia,
- wprowadzeniu zasady nieusuwalności sędziów, m.in. poprzez zlikwidowanie przepisu o rękojmii,
- zniesienie przyznawania sędziom nagród.

Istotnym novum - zgłoszonym przez J. Skórzewską - jest projekt by sędziowie w okresie sprawowania swych funkcji nie brali udziału w życiu politycznym.

Lucjan Czubiński wypowiedział się w imieniu MSW i Komitetu ds. przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego. Stwierdził, że w MSW "dostrzega się wiele problemów związanych z potrzebą innego podejścia", że powołana została komisja pod przewodnictwem prof. Bafi która przygotowała założenia reformy prawa o wykroczeniach, że bieżącym problemem stosowania aresztu winien być przekazany sądowi. Nie oponował wobec wyłączenia kolegów spod nadzoru MSW, które i tak ma do wykonania zadań, podobnie jak nie oponował przeciwko ograniczeniu władztwa kolegiów, przy czym zadał pytanie - kto przejmie sprawy kolegiom odebrane, skoro sądy są tak przeciążone. Niekonwencjonalnie odpowiedział L. Czubiński na podnoszoną przez Z. Romaszewskiego sprawę tych przepisów prawa o wykroczeniach, których racji istnienia dostrzec nie można. Ten fragment wypowiedzi L. Czubińskiego tutaj cytujemy dosłownie: "Druga sprawa. Z tym, że od razu lojalnie oświadczam, że jeśli chodzi o poruszane przez pana Romaszewskiego, a wiem, że nie jest to tylko pańskie zdanie, sprawa tychże wprowadzonych niedawno stosunkowo do zakresu działania kolegiów przepisów, tutaj w tym nie ma. Ja lojalnie oświadczam, przekażę uwagi które padają. Szanujemy wszystkie uwagi i do nich będziemy podchodzić w miarę oczywiście tego, jak potem te decyzje zostaną wypracowane".

Następnie na tle wypowiedzi Zenona Jankowskiego, który twierdził, że jedynym powodem odchodzenia kadry z sądów są niskie płace, wywiązała się polemika. A. Strzembosz i J. Skórzewska byli bowiem zdania, iż nie jest to jedyna przyczyna. Istnieją przyczyny, które w równym stopniu jak niskie płace powodują zwalnianie się sędziów - związane są one z brakiem gwarancji niezawisłości i, co się z tym wiąże, upadkiem autorytetu sędziego.

Wypowiedź Hipolita Starszaka miała służyć wykazaniu, że w systemie organów ochrony prawnej jest miejsce dla prokuratury w tym kształcie, w jakim ona funkcjonuje obecnie - była to reakcja na propozycje J. Skórzewskiej.

Interesującą refleksją podzielił się Andrzej Milczanowski - zaniepokoił go fakt dużej zgodności poglądów, gdy "rzeczywistość jest tak inna". Następnie poruszył on zagadnienie profilaktycznych zatrzymań, kolidujących z Międzynarodowymi Paktami Praw Obywatelskich i Politycznych oraz oddziaływanie organów MSW w zakładach pracy poprzez tzw. "opiekunów". A. Milczanowski interesował także problem usuwania niezgodności norm prawnych krajowych z normami prawa międzynarodowego, ratyfikowanymi przez Polskę i w mocy aktu ratyfikacji włączonymi w nasz system prawny. Owa niezgodność szczególnie jaskrawo przejawia się w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego dotyczącej spraw rejestracyjnych "Solidarności" ze skutkiem permanentnego pomijania przez SN norm prawa międzynarodowego.

J. Taylor jeszcze raz przedstawił postulat strony społecznej dotyczący usunięcia niektórych przepisów, takich jak art. 52 a kw i 282 a kk. Podał też przykłady bezsensu, jaki powstał na tle stosowania tych przepisów. Wiąże się z tym inny postulat - niezwłocznego umorzenia jeszcze toczących się spraw oraz umorzenia egzekucji orzeczonych kar. I wreszcie podniósł sprawę rehabilitacji skazanych przez sądy w latach poprzednich za działalność polityczną. Wymienił tu przykład Władysława Frasyniuka - uczestnika obrad okrągłego stołu - skazanego w latach 1982-85 na łącznie 11 i pół roku pozbawienia wolności.

Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego mamy dzisiaj do czynienia z odejściem od polityki represji, co z kolei powoduje iż oczekujemy na zmianę tych wszystkich przepisów, które uchwalono w latach wcześniejszych. Pewne wypowiedzi, a szczególnie L. Czubińskiego wzbudziły jego niepokój. Chodziło o wypowiedzi na temat zadań MSW Instrumenty, które stoją do dyspozycji tego ministerstwa mają pozostać według Czubińskiego niezmienione. Skoro dzisiaj stan społeczny ma się rzeczywiście zmienić, zadania MSW muszą się zbliżyć do tego policyjnego zakresu działań, które posiadają resorty spraw wewnętrznych w państwach demokratycznych.

Na zakończenie prof. Strzembosz podał uzgodniony termin następnego spotkania - 21 luty godz. 10.00

x x x

Kalendarz rozmów na najbliższe dni:

poniedziałek - 13.02. godz. 10.30 - zespół ds. gospodarki i polityki społecznej /II/;

wtorek - nie ustalony;

środa - 15.02. - godz. 11.00 - podzespół ds. rolnictwa;

---

komitet Organizacyjny przy Lechu Wałęsie. tel. 63-56-490